

# Dorobek, Franciszek

---

## Sesja naukowa "Kopernik i jego kraj"

---

Notatki Płockie 18/3-72, 4-15

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



# Sesja naukowa „Kopernik i jego kraj”

Zorganizowana w Płocku w dniach 13 i 14 kwietnia 1973 r. przez Uniwersytet Warszawski i Towarzystwo Naukowe Płockie sesja naukowa „Kopernik i jego kraj” była nie tylko ważnym wydarzeniem w życiu naukowym Płocka i Mazowsza, lecz także jednym z interesujących elementów obchodów Roku Kopernikowskiego w Polsce.

Wybór miejsca dla odbycia sesji i połączonej z nią uroczystej promocji doktorskiej profesora Henryka Łowmiańskiego z Poznania nie był przypadkowy. Nie był on także jakimś odosobnionym kurtuazyjnym gestem głównej stołecznej wyższej uczelni w stosunku do prowincjonalnego stowarzyszenia naukowego. Wynikał natomiast z tradycyjnych personalnych i realnych powiązań Uniwersytetu Warszawskiego z najstarszym na Mazowszu grodem i jego regionem, w szczególności zaś z jego prawie 800-letnią szkołą (obecnym Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Stanisława Małachowskiego) i z jego 153-letnim Towarzystwem Naukowym. Wszak w murach tej Szkoły Płockiej, w której odbywały się obrady sesji, uczyli się lub wykładali ludzie, którzy pracowali i pracują z pożytkiem dla Uniwersytetu Warszawskiego i nauki polskiej.

Wystarczy wspomnieć nazwiska: Wojciecha Szwejkowskiego — profesora Szkoły Płockiej w latach 1804—1808, który został pierwszym rektorem warszawskiej uczelni i przewodził jej

w latach 1818—1831; Adriana Krzyżanowskiego również profesora Szkoły Płockiej w latach 1812—1817 i profesora Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1823—1832, niestrudzonego popularyzatora dzieła Mikołaja Kopernika; profesorów Romualda Płaskowskiego, Władysława Smoleńskiego i wybitnego płocczanina Ludwika Krzywickiego. Dziś jako profesorowie warszawskiej wszechnicy pracują wychowankowie Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego: Jerzy Pniewski, Maciej Żurowski, Janusz Gill i Jan Zygmunt Jakubowski.

Od początku swojego istnienia był i pozostał Uniwersytet Warszawski tą uczelnią, w której kształcił się i kształcą największy procent synów i córek miasta Płocka i jego regionu.

Ważnym, prowadzonym wspólnie przez Uniwersytet Warszawski i Towarzystwo Naukowe, przedsięwzięciem jest seminarium doktoranckie, którym kieruje prof. Antoni Rajkiewicz. Znaczny jest również wkład profesorów warszawskiej uczelni w badania dziejów miasta i ziemi płockiej, organizowane i publikowane przez Towarzystwo Naukowe Płockie. Tak np. obszerna praca zbiorowa pt. „Dzieje Płocka” została opracowana przez autorów płockich i warszawskich, m. in. przez profesorów Uniwersytetu Warszawskiego Stanisława Herbsta i Andrzeja Zahorskiego, a pod redakcją ogólną profesora Aleksandra Gieysztora. Również na łamach kwartalnika Towarzystwa Naukowego



13 kwietnia 1973 r. Sesję naukową „Kopernik i jego kraj” rozpoczęto pieśnią „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku pod dyrekcją prof. Aleksandra Siwka.

Sesję otworzył prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego inż. mgr Jakub Chojnacki. Za stołem siedzą referenci pierwszego dnia obrad (od prawej): prof. Henryk Samsonowicz — dziekan Wydziału Historycznego Uniwers. Warszawskiego, prof. Aleksander Gieysztor — dyr. Instytutu Historycznego U.W., prof. Bogusław Leśnodorski — dyr. Instytutu Historyczno-Prawnego U.W. i mgr Stanisław Kostanecki — dyr. Biblioteki im. Zielińskich TNP.



Płockiego ukazywały się prace i artykuły naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, ostatnio docenta Andrzeja Poppego (w sprawie średniowiecznych katedralnych Drzwi Płockich) i docenta Macieja Bielickiego, który bardzo czynnie współdziałał przy realizacji obserwatorium astronomicznego na XIV-wiecznej wieży Liceum im. St. Małachowskiego w Płocku. Dr. inż. Lech Wysokiński współpracuje z Towarzystwem Naukowym Płockim w związku z opracowywaniem przez niego problemów płockich usuwisk (wysokiej skarpy) nad Wisłą. Brali udział w konferencjach i wygłaszali odczyty m. in. profesorowie i docenci Uniwersytetu Warszawskiego: Witold Doroszewski, Bogusław Leśnodorski, Stanisław Lorentz, Stefan Kieniewicz, Witold Hensel, Kazimierz Kąkol, Mikołaj Kozakiewicz, Piotr Skubiszewski. Również z oddziałami Towarzystwa Naukowego Płockiego współpracowali profesorowie. Stanisław Herbst w Sierpcu, Aleksander Gieysztor, Ryszard Wroczyński i Henryk Samsonowicz w Wyszogrodzie.

W dniu 13 kwietnia 1973 roku pięknie udekorowana sala Liceum Marszałka Stanisława Małachowskiego zapełniła się uczestnikami sesji, którzy przybyli tu z Warszawy, Poznania, Łodzi, Gdańska, Lublina, Płocka i innych miejscowości.

Sesję rozpoczęto odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru Małachowianki pod dyrekcją Aleksandra Siwka.

Następnie w imieniu organizatorów otwarcia sesji dokonał prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego inż. mgr Jakub Chojnacki, wygłaszając przemówienie treści następującej:

MAGNIFICENCJO!

WYSOKI SENACIE!

MILI GOŚCIE!

DRODZY GOSPODARZE WOJ. WARSZAWSKIEGO I MIASTA PŁOCKA!

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO!

Przed pięciuset laty urodził się w odległym od Płocka o 103 km nadwiślańskim Toruniu człowiek, o którym prezes Warszawskiego To-

warzystwa Przyjaciół Nauk STANISŁAW STASZIC w odezwie z dnia 7 stycznia 1810 r. napisał: „Kopernik jest chlubą najoświeceńszych wieków, jest zaszczytem naszego narodu, jest sławą Polaków”..

W 18 lat później ukazał się powszechnie znany dwuwiersz JANA NEPOMUCENA KAMIŃSKIEGO

„Polskie wydało go plemię,  
Wstrzymał słońce, ruszył ziemię!”

Wyjątkowa indywidualność MIKOŁAJA KOPERNIKA stawała się z biegiem stuleci coraz ważniejszym elementem poczucia wartości narodu polskiego i miernikiem jego wkładu w ogólnoświatową naukę i postęp.

W rzędzie wielkich uczonych stawia go świat najwyżej — przed NEWTONEM, MENDELEJEWEM, PLANCKIEM czy EINSTEINEM.

Do uroczystości jubileuszowych włączyła się — w hołdzie dla wielkiego Polaka — Organizacja Narodów Zjednoczonych d/s Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), inaugurując w dniu 19 lutego 1973 r. w Paryżu „Międzynarodowy Rok Kopernikowski”.

W Polsce rok ten, obchodzony w ramach „Roku Nauki Polskiej”, ma szeroki zasięg i wielorakie cele.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN prof. JANUSZ GROSZKOWSKI cele te określił następująco:

„...Trwałym śladem obchodów 500 rocznicy urodzin wielkiego syna polskiej ziemi powinny być wartości, które z tej okazji upowszechnimy w społeczeństwie. Chodzi o zrozumienie roli nauki i techniki w życiu współczesnym i w naszych staniach o realizację wizji nowej Polski, umocnienie poczucia obowiązkowości, umiłowania prawdy, śmiałości sądów, przybliżenie postaci KOPERNIKA młodemu pokoleniu — jako wzorca postaw obywatelskich”.

Do realizacji tych celów włączyło się również i Mazowsze. Wielokierunkowy program działania uchwalony został w dniu 5 kwietnia 1971 r. na specjalnym posiedzeniu Wojewódzkiego Ko-

Fragment sali obrad. Od lewej prof. Oktawiusz Jurewicz — dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Słowiańskiej Uniw. Warszawskiego prof. Zygmunt Rybicki — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, mgr inż. Henryk Dyrda — dyrektor naczelny Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, doc. Andrzej Bukowski — dziekan Wydziału Chemii Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku oraz mgr inż. Tadeusz Żuk — dyr. Zespołu Szkół Chemicznych im. Ignacego Łukasiewicza w Płocku.



mitetu FJN. Realizuje go Wojewódzki Komitet Kopernikowski — pod przewodnictwem prof. STANISŁAWA BEREZOWSKIEGO.

Uniwersytet Warszawski i Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowały — z inicjatywy Senatu Uniwersytetu — dzisiejszą sesję naukową.

Odbywa się ona w szkole nazywanej także ALMA MATER MASOVIENSIS — pomniku naszej oświaty i kultury, w jedynej polskiej szkole, która przetrwała na tym samym miejscu, przechodząc różne formy organizacyjne, przez prawie 8 wieków. To tu na zabytkowej wieży z XIV wieku, realizując uchwałę Wojewódzkiego Komitetu FJN i Prezydium MRN, w Płocku urządza się w Roku Kopernikowskim dla młodzieży obserwatorium astronomiczne imienia MIKOŁAJA KOPERNIKA. W roku bieżącym szkoła ta, zwana popularnie Małachowianką, obchodzi 200-lecie swego upaństwowienia.

Przypadł mi w udziale zaszczyt, w imieniu organizatorów Sesji, tj. Senatu Uniwersytetu Warszawskiego i Zarządu Towarzystwa Nauko-

wego Płockiego, powitać jak najserdeczniej wszystkich przybyłych. W szczególności witam: Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. BENONA MIŚKIEWICZA; Rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. JANUSZA GÓRSKIEGO; jednego z najwybitniejszych badaczy dziejów Słowiańszczyzny, czołowego polskiego mediewistę prof. HENRYKA ŁOWMIAŃSKIEGO — członka rzeczywistego PAN, który dzisiaj na Zamku Książąt Mazowieckich otrzyma godność doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Witam prof. JAREMĘ MACISZEWSKIEGO — zastępcę Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR; Gospodarzy Województwa warszawskiego z sekretarzem WKW PZPR mgr. ALFREDEM WAŁKIEM i prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL mgr. MIECZYŚLAWEM MARCEM na czele.

Witam Gospodarzy Miasta i Powiatu Płockiego z I sekretarzem KMIP PZPR mgr KAZIMIERZEM JANIAKIEM, prezesem Powiatowego Komitetu ZSL inż. ROMANEM SIEKIERSKIM, zastępcą przewodniczącego Powiatowego Komitetu SD mgr. ALFONSEM ŻÓŁTOW-



Uczestnicy sesji w Małachowiance dnia 13 kwietnia 1973 r.

SKIM i przewodniczącym Prezydium MRN mgr inż. ZBIGNIEWEM HIBNEREM na czele. Sesję naukową „KOPERNIK I JEGO KRAJ” uważam za otwartą.

O zajęcie miejsc przy stole prezydialnym uprzejmie proszę współprzewodniczącego dzisiejszych obrad prof. ALEKSANDRA GIEYSZTORA oraz referentów:

prof. BOGUSŁAWA LEŚNODORSKIEGO,

prof. HENRYKA SAMSONOWICZA i

mgr STANISŁAWA KOSTANECKIEGO.

Po przemówieniu Prezes TNP udzielił głosu referentom. Swój referat nt. „Kopernik humanista” poprzedził prof. dr Bogusław Leśnodorski — przewodniczący Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN miłym akcentem; przekazał bowiem Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego I tom „Dzieł wszystkich” Mikołaja Kopernika. Z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w sesji i wygłosić swojego referatu prof. dr Stanisław Herbst. Na temat: „Europa, Polska, Mazowsze w XV i XVI wieku” mówił prof. dr Henryk Samsonowicz — dziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Po przerwie przewodnictwo Sesji objął prof. dr Aleksander Gieysztor. Udzielił on głosu dyrektorowi Biblioteki im. Zielińskich TNP mgr Stanisławowi Kostaneckiemu, który wygłosił referat pt. „Tradycje Kopernikowskie Mazowsza Płockiego (XV—XX wiek)”.

W dyskusji zabrali głos: prof. dr Rafał Gerber i członek Zarządu TNP dr Tadeusz Chrostowski.

\*

W godzinach popołudniowych po raz pierwszy w dziejach miasta miała miejsce uroczystość nadania doktoratu honoris causa prof. dr Henrykowi Łowmiańskiemu — jednemu z najwybitniejszych badaczy dziejów Słowiańszczyzny, krajów bałtyckich i Polski najdawniejszej. O godzinie 16.30 z zabytkowego domu — siedziby Towarzystwa Naukowego Płockiego przy Pl. Narutowicza 8 wyruszył w kierunku Zamku Książąt Mazowieckich orszak w historycznych strojach uniwersyteckich.

Na czele orszaku postępował pedel z berłem rektorskim. Za nim dwóch pedli z laskami. Następnie kroczyli: Senat Uniwersytetu Warszawskiego, Promotor z Doktorem Honoris Causa Rektor U. W., Rektor Uniwersytetu Poznańskiego i Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego.

W Sali Barokowej Muzeum Okręgowego — Zamku Książąt Mazowieckich — na tle Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego zasiadł przy stole prof. dr Zygmunt Rybicki, Rektor Uniwersytetu, mając po lewej Rektora Uniwersytetu Poznańskiego i Dziekana Wydziału Historycznego po prawej zaś Promowanego i Promotora. Po zajęciu miejsc Rektor uderzeniem berła w stół rozpoczął uroczystość, witając Promowanego i licznie zebranych na sali pracowników nauki, przedstawicieli władz, członków Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Następnie Rektor oddał głos prof. dr Aleksandrowi Gieysztorowi, który uzasadnił uchwałę Senatu Akademickiego o nadaniu Dokto-



Fragment uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego profesorowi Henrykowi Łowmiańskiemu z Poznania. Oficjalni uczestnicy uroczystości wyruszają z siedziby Towarzystwa Naukowego Płockiego w stronę Zamku Książąt Mazowieckich w Płocku (siedziby Muzeum Mazowieckiego)



Uczestnicy uroczystej promocji doktorskiej w pochodzie na Zamek Księżąt Mazowieckich. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmunt Rybicki i rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. Benon Miśkiewicz, poprzedzani przez profesorów (od lewej): Władysława Rodewalda Jerzego Plebańskiego, i doc. Andrzeja Jezierskiego — prorektorów U.W., oraz prof. Henryka Samsonowicza — dziekana Wydziału Historycznego U. W. Za rektorami idą członkowie Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego od lewej w pierwszym rzędzie: inż. mgr Jakub Chojnacki, doc. dr Edward Kowalczyk, mgr Kazimierz Askanas, w drugim rzędzie: mgr Marian Chudzyński, mgr Franciszek Dorobek, dr Tadeusz Chrostowski, mgr Jan Wańkiewicz, mgr Alfons Zóltowski oraz mgr Władysław Gąsiorowski, sekretarz Oddziału TNP w Sierpcu i mgr Edward Olbromski, przewodniczący Oddziału TNP w Wyszogrodzie.



Fragment uroczystości. Siedzi doktor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza Henryk Łowmiański. Przemówienie promocyjne wygłasza promotor prof. Aleksander Gieysztor. Na drugim planie członkowie chóru akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego.

ratu Honoris Causa prof. dr Henrykowi Łowmiańskiemu w następujących słowach:

MAGNIFICENCJE!

WYSOKI SENACIE!

PANIE PREZESIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO!

KOLEDZY!

SZANOWNNI ZEBRANI!

Zaszczyt, który mi przypadł, może onieśmieslić. Mam w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego przystąpić do aktu promocji najwybitniejszego polskiego mediewisty, prosząc go o przyjęcie najwyższej naszej godności, stopnia doktora honorowego. Mam uzasadnić odpowiednią uchwałę Senatu, który wraz z Magnificencją przychylił się do wniosku historyków skupionych w naszym uniwersytecie, aby oddać hołd zasłudze profesora HENRYKA ŁOWMIAŃSKIEGO wobec nauki polskiej i wobec naszej uczelni.

Czcigodny i drogi Panie Profesorze. Jeżeli głos tu zabieram, to dlatego, że przypadek zrządził, iż stoję na czele Instytutu Historycznego, w którym ma Pan od lat wielu szczerych i oddanych admiratorów Pańskiego talentu i Pańskich dzieł. Zabrakło nam od paru lat kogoś, z kim wiązały Pana szczególne więzy zaufania i współpracy w przebudowie i rozbudowie polskiej nauki historycznej po wojnie. Głos TADEUSZA MANTEUFFLA zabrzmiałby tu mocniej i pewniej niż powołanego dziś do tego aktu promotora.



*Uczestnicy uroczystej promocji doktorskiej na Sali Barokowej Zamku Książąt Mazowieckich.*

Pańska droga ku nauce, odbywana wewnątrz jej przedziałów i poprzez nie ku najwyższym osiągnięciom badawczym, droga ta należy do dziejów Polski międzywojennej i powojennej, które, jak wiadomo, układają się dla zbiorowości i dla jednostek poszarpaną często linią. Z domu rodzinnego w Daugudziach na Litwie, z wieloletniego — po krótkim pobycie w Uniwersytecie w Kijowie — i serdecznego związania się z Uniwersytetem Wileńskim, wyniósł Pan to bogactwo postaw i idei, które rozdziło się w zderzeniu i współistnieniu różnorodnych kultur występujących na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego i w jego stolicy. Żywa polska świadomość narodowa, ale i uważny szacunek wobec innych narodów współtworzących zagmatwane, przecież pełne wewnętrznej ciepła dzieje tych ziem, skierowały Pana ku studiom nad społeczeństwem i gospodarstwem Wielkiego Księstwa.

Otworzył Pan wówczas pierwszy z uprawianych przez Pana kierunków badawczych. Dokładnie lat temu pięćdziesiąt ukazała się w roku 1923 — pierwsza Pańska obszerna rozprawa, od razu wysokiej jakości, mianowicie dysertacja doktorska z dziejów ekonomiki miast litewskich, za którą poszły dalsze prace, uwieńczone w latach 1931—32 fundamentalnym dwutomowym dziełem habilitacyjnym „Studiami nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego”. Zapewniły one Panu od razu miejsce eksperta w skali międzynarodowej, ujawniły świeżość metody, przyniosły nowe ważne wyniki, pozostały dziełem klasycznym, do którego stale się sięga. W dziele tym zarysowała się w pełni Pańska indywidualność twórcza szukająca własnych dróg w analizie i syntezie historycznej,

zespalająca szeroki pogląd na społeczeństwo ludzkie i prawidłowości jego rozwoju z wnikliwą lekturą świadectw źródłowych.

Nie jest tu miejsce ani na wyliczanie najważniejszych nawet pozycji Pańskiej obfitej, kilka setek prac liczącej bibliografii, ani na ich adekwatną do ich wagi charakterystykę. Wspomnę tylko, że Pańskie „Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego Unii Jagiellońskiej” z 1934 r., posunęły naprzód milowymi krokami nasze rozumienie tego brzemiennego w skutki zjawiska, że Pański zarys Prus pogańskich z 1935 r. oznaczał suwerenne wkroczenie nauki polskiej na obszar historyczny najściślej z naszymi dziejami związany, że Pańskie studia nad miastami litewskimi, w szczególności nad cechami wileńskimi, podjęte wspólnie z dr MARIĄ ŁOWMIANSKĄ ujawniły nowe i bogate złoża materiałów źródłowych. Lata te — od r. 1933 — były okresem Pańskiej profesury w Uniwersytecie STEFANA BATOREGO w Wilnie, sprawowanej w pełnej harmonii badań i dydaktyki, którą z wdzięcznością wspomina garść Pańskich ówczesnych wychowanków. W latach II wojny, w niełatwych warunkach, pełni Pan straż naukową nad bezcennym Archiwum Państwowym w Wilnie, którego zasobów był Pan wytrawnym znawcą.

Od r. 1945 głównym miejscem Pańskiej pracy stał się Poznań, jakże inny w klimacie od miasta Pańskiej młodości naukowej, ale jakże korzystny dla przeniesienia dawnego i założenia tu nowego Pańskiego warsztatu badawczego. Obok kontynuowania wątku bałtyjskiego, a w szczególności litewskiego, podjął Pan od podstaw historię Rusi i historię Polski starożytnej i wczesnośredniowiecznej, rozszerzoną siłą rze-

czy na całą starszą Słowiańszczyznę. Przed czytelnikiem, czekającym na nowe widzenie genezy państwa i społeczeństwa polskiego, stanęła więc znakomita książka „Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich”, która przed 20 laty oznaczała u nas twórcze i pełne powagi przyswojenie zasad i praktyki materializmu historycznego. Jako książka typu *livre de combat*, jak to określają nasi francuscy koledzy, wzbudziła wymianę zdań, ożywiła dalsze poszukiwania historyczne i archeologiczne, stała się wydarzeniem naukowym. Najszerzej traktowana przez Pana slawistyka historyczna oznaczała szczególne uprzywilejowanie najstarszych dziejów Rusi i Polski. W tym obrębie przedmiotowym przedstawił Pan szeroko „Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich” (1957), i wiele innych tematów analitycznych.

Osobna wzmianka należy się Pańskiemu wkładowi koncepcyjnemu, redakcyjnemu i merytorycznemu w tom I zbiorowej Historii Polski. Powstawał on siłami uniwersyteckimi i instytutu PAN od r. 1953. Jak pisał Pan z racji dyskusji nad makietą próbną tego dzieła: „nigdy nie pretendowaliśmy do wydania rzeczy doskonałej, natomiast niewątpliwą ambicją zespołu autorskiego było napisanie rzetelnej syntezy odpowiadającej stanowi dzisiejszej wiedzy”. Jako jeden z ówczesnych podkomendnych Redaktora tego tomu z głębokim uznaniem i nie bez wzruszenia, wspominam Jego troskę o całość i o szczegóły, o konstrukcję i o rzeczowość wykładu, Jego żelazną dyscyplinę wobec siebie i siedemnastu autorów. Wydana definitywnie w 1957 r., kilkakrotnie przedrukowana książka ta, użyteczna nadal mimo swych braków i nieuchronnego starzenia się, otworzyła nowy etap mediewistyki polskiej, w czym główna zasługa Redaktora, którego wizja integralna historii zapewniła możliwość postępu przez postawienie przemyślanych nowych pytań wobec całego polskiego procesu dziejowego.

Organizator nauki uniwersyteckiej i akademickiej, wieloletni kierownik katedry, zespołu katedr i Instytutu Historycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Działu w Instytucie Historii PAN, ceniony powszechnie przewodniczący komisji historycznej polsko-radzieckiej, niestrudzony opiniodawca, prof. ŁOWMIAŃSKI ani przez chwilę nie osłabiał rytmu własnej pracy pisarskiej. Od r. 1964 rozpoczęły się ukazywać kolejne tomy — dotąd cztery — dzieła, dla którego miary trzeba poszukiwać w twórczości Lubora Niederlego i Aleksandra Brücknera:

„Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.” Treścią tego imponującego i zrealizowanego w lwiej części zamierzenia są dzieje Słowian, z których wyodrębnili się Polacy, są dzieje ziem polskich, zanim państwo gnieźnieńskie zapewniło im tożsamość polityczną i narodową na długie wieki. Czytając materię tych „Początków Polski”, nabiera się przekonania, że w zamiśle pierwotnym ich autora w toku powstawania dzieła stała obecna troska socjo-historyczna, aby znaleźć ugruntowaną odpo-

wiedź na inne także pytania, których aktualność wykracza poza mediewistykę: co to jest społeczeństwo, co to jest państwo, co to jest naród, i co to jest kultura, co to są modele poznawcze i struktury, ich stosunek do tego, co naprawdę było, co znajdowało się w ruchu przekształceń, w sprzecznościach wewnętrznych, w ogniu ataków z zewnątrz. W tym dziele odnajdujemy pytania podstawowe współczesnej humanistyki, znajdujemy odpowiedzi nie mieszczące się w jakimś jednym schemacie, ale poddawane stałej konfrontacji z myślą i spostrzeżeniami dotyczącymi konkretnego dziejowego. Potężna suma wiedzy zawarta w tym dziele nie ma nic ze statyki, pobudza do myślenia, a jednocześnie, występuje w postaci pisarskiej równie klarownej, co szanującej czytelnika. Godzi się w nim, jak mało gdzie to występuje, historiograficzna scjentia z dziejopisarską ars.

Czas kończyć elogium, które nie zdołało oddać w pełni znaczenia tego znamienitego dorobku, choć miało ambicję przybliżenia zgromadzonemu tu słuchaczom. Los zdarzył, że słowa te padają nie w siedzibie rektorskiej naszego Uniwersytetu, ale w Zamku Książąt Mazowieckich w Płocku, który gości główną uroczystość naszej wszechnicy w Roku Nauki Polskiej. Los to fortunny. Mamy bowiem możliwość uczenia badacza Słowiańszczyzny i Polski najdawniejszej w jednej ze stolic piastowskich, w rehabilitowanym znów gmachu, który w podziemiu kryje czcigodne, być może X w. sięgające, a odkryte niedawno relikty kultury pierwszych budowniczych naszego kraju opodal zaś katedry, gdzie zawiśnie w bieżącym roku kopia znakomitych Drzwi Płockich, dziś Nowogrodzkich, sprowadzona tu staraniem Towarzystwa Naukowego Płockiego, współgospodarza naszej sesji naukowej. Gdy zaś nadto wiadomo, jaką funkcję pełnił Płock w dobie sąsiedztwa Polski z ludami bałtyjskimi, okazuje się, że los ten pozwolił nam spotkać się z Badaczem ich dziejów, dziejów Polski i Rusi, w miejscu ze wszech miar stosowanym dla Jego promocji honorowej w naszej społeczności uniwersyteckiej.

Uniwersytet Warszawski cześci w Panu, Drogi Panie Profesorze, uczonego największej miary, ale i wypróbowanego swego Przyjaciela, którego częsty udział w przewodach doktorskich i habilitacyjnych naszych kolegów był i jest równie chętny, co wydajny, współformujący ich oblicze naukowe. I za to należy się Panu nasza podzięką. Rozporządzamy tradycyjną postacią jej wyrażenia, doktoratem honorowym, który cenimy w osobach nim obdarzanych. Ma Pan znaczny nie tyle liczbą, ile jakością rząd poprzedników. Doktorami honoris causa naszego Uniwersytetu po jego pierwszym wznowieniu spośród historyków byli OSWALD BALZER, WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI, ALEKSANDER BRÜCKNER, BRONISŁAW DEMBIŃSKI, BOLESŁAW LIMANOWSKI, a z obcych EMILE BOURGEOIS. Po drugim wznowieniu Uniwersytetu stali się nimi KAZIMIERZ TYMIENIECKI i ROMAN GRODECKI, a z obcych przyjaciół HALVDAN KOHT i FERNAND BRAUDEL.





Przemówienie okolicznościowe w czasie uroczystości promocyjnej wygłasza inż. mgr Jakub Chojnacki, prezes Tow. Naukowego Płockiego. Za stołem siedzą (od lewej): prof. Aleksander Gieysztor, rektor U. W. prof. Zygmunt Rybicki, rektor U. A. M. w Poznaniu prof. Benon Miśkiewicz oraz prof. Henryk Samsonowicz.

Nazwiska ich znaczą w dziejach naszej dyscypliny i naszego Uniwersytetu miarę doskonałości naukowego zawodu, o której niech będzie mi wolno przypomnieć słowa pierwszego rektora naszego Uniwersytetu, WOJCIECHA SZWEYKOWSKIEGO, wypowiedziane przezeń przy jego instalacji w r. 1818:

„Uczucie wysokiego przeznaczenia jestestwa naszego nie daje nam gnuśnieć i zawsze na jednym miejscu spoczywać. Doskonałość jest rzeczą względną, i to nas w biegu do niej utrzymuje. Zawsze się okazuje nad głowami naszymi, zawsze w pewnej odległości. Im się wyżej ku niej posuniemy, tym ona wyżej jaśnieje, i coraz żywszym powabem ściąga ku sobie. A tak nigdy nie dostępujemy jej na ziemi, nie przestajemy jednak zbliżać się do niej. Droga do doskonałości jest na kształt owej linii matematycznej, która z natury krzywa zbliża się zawsze do prostej, ale się nigdy z nią nie schodzi; coraz się prostuje, ale prostą nigdy nie zostanie.

Nie wszystkim dozwolono równy postęp uczynić, lecz dążyć i usiłować jest wszystkich obowiązkiem. Nie możemy nigdy w tym biegu ustawać, bobyśmy się znizyli do rzędu pajaków, których pajęczyna jest zawsze jednakowa. W tym zaś biegu przodkować innym, jest rzeczą uczonych, jest rzeczą z powołania uczących”.

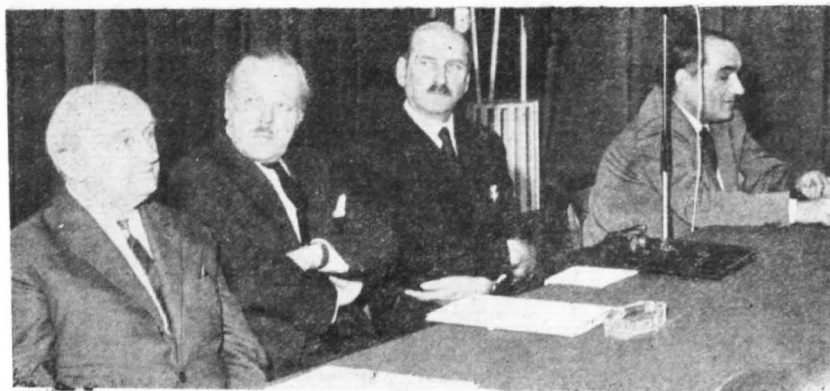
Pańskie przewodnictwo historykom, Drogi Panie Profesorze, przewodnictwo nauką, nau-

czaniem, charakterem pełnym mocy wewnętrznej i najrzetelniejszej skromności, Pańska realizacja życia dla nauki w stopniu jakże bliskim perfekcji, są najgłębszym powodem naszego solennego aktu”.

Po przemówieniu prof. dr Aleksandra Gieyszтора Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego wykonał „Pieśń Żaków Krakowskich”. Następnie promotor odczytał w całości łaciński tekst dyplomu, oddając go Rektorowi prof. dr Zygmuntowi Rybickiemu, który ze słowami „Itaque iam nihil impedit quominus honores” wręczył dyplom promowanemu prof. dr. Henrykowi Łowmiańskiemu.

Po dokonaniu uroczystego aktu nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Łowmiański wygłosił wykład. Przed zakończeniem uroczystości rektor Uniwersytetu Warszawskiego poprosił o zabranie głosu inż. mgr Jakuba Chojnackiego — prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, który wygłosił przemówienie treści następującej:

DOSTOJNY DOKTORZE HONOROWY!  
MAGNIFICENCJO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO!  
MAGNIFICENCJO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO!  
DROGI PROMOTORZE!  
SZANOWNY PANIE MINISTRZE ŁĄCZNOŚCI!  
PANIE, PANOWIE!



Przewodniczący przedpołudniowych obrad w dniu 14 kwietnia oraz referenci. Od lewej: doc. Maciej Bielicki, doc. Adam Miłobędzki, mgr Kazimierz Askanas — wiceprezes TNP (przewodniczący) i prof. Jerzy Plebański — prorektor U. W.

Przed chwilą przeżyliśmy miłą i piękną uroczystość tu, w Zamku Książąt Mazowieckich — na wzgórzu Tumskim, o którym wybitny płocczanin, honorowy członek Towarzystwa Naukowego Płockiego WŁADYSŁAW BRONIEWSKI mówił:

„Z Tumskiej spoglądam Góry  
na Królewski Las,  
zacierą jego kontury — czas”

O to aby czas nie zatępił konturów przeszłości i dziejów narodu, troszczą się historycy. Dzięki pracy ich, a Pana Profesora HENRYKA ŁOWMIANSKIEGO z Poznania w szczególności, nasza wiedza o przeszłości stale się bogaci, a praca i życie naszych dziadów i naddziadów stają się nam bliskie.

To wzgorze i te mury były świadkami ważnych zdarzeń w życiu Kraju, Mazowsza i Płocka.

Stąd rządzono w X i XI wieku Mazowszem — jako jedną z pięciu prowincji Polski Piastowskiej.

Tu w XI wieku założono biskupstwo mazowieckie. Stąd w latach 1037—1047 Masław chciał jednoczyć pod swoją władzą kraj.

To tu od 1079 r. WŁADYSŁAW HERMAN miał stolicę państwa. Tu w 1085 r. urodził się największy rycerz Polski średniowiecznej BOLESŁAW III KRZYWOUSTY. W tym zamku w dniu 15 sierpnia 1100 r. pasowano go na rycerza, a po śmierci w 1138 r. pochowano obok ojca — w pobuskiej katedrze. To tu prawdopodobnie pisał część swej kroniki pierwszy historyk polski GALL ANONIM.

Stąd Mazowszem, a później Księstwem Płockim rządziło 17 książąt mazowieckich, poczynając od BOLESŁAWA IV KĘDZIERZAWEGO, a na JANUSZU II — bezpotomnie zmarłym w 1495 roku — kończąc.

Jako wyraz głębokiego szacunku dla dziejów ojczystych i dla badaczy tych dziejów Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego przyznał Panu Profesorowi, który na tym polu ma szczególne osiągnięcia, medal wybity z okazji 150-lecia Towarzystwa.

W imieniu Towarzystwa Naukowego wspólnie z sekretarzem Zarządu mgr. Franciszkiem Dobrobkiem i najmłodszym naszym członkiem mgr. inż. Aleksandrą Glinką — starszym asystentem Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku, wrę-

czamy z prawdziwą satysfakcją Panu Doktorowi ten medal wraz z wiązką róż.

Po przemówieniu Prezesa TNP zebrani wraz z Chorem Akademickim odśpiewali „Gaudeamus igitur”. Rektor uderzeniem berła w stół zamknął uroczystość. Orszak w opisanym wyżej porządku wrócił do siedziby Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Pierwszy dzień Sesji „Kopernik i jego kraj” zakończył się koncertem dawnej piosenki polskiej, danym przez Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego w sali, w której odbywała się promocja.

W sobotę 14 kwietnia 1973 roku, w drugim dniu sesji, obradom do przerwy przewodniczył wiceprezes TNP mgr Kazimierz Askanas. Po przerwie przewodnictwo objął i wyniki Sesji omówił prof. dr Zygmunt Rybicki — rektor Uniwersytetu Warszawskiego. W drugim dniu wygłosili referaty: prof. dr Jarema Maciszewski: „Tradycje polskiej tolerancji (w rocznicę Konferencji Warszawskiej 1573)”, doc. dr hab. Maciej Bielicki — „Obserwatorium Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika w Małachowiance”, doc. dr hab. Adam Miłobędzki — „Sztuka polska epoki renesansu”, prof. dr Jerzy Plebański — „Mikołaj Kopernik a współczesna wizja świata”. Obszerny komunikat o sztuce płockiej w czasach Kopernika wygłosił Kazimierz Askanas. W dyskusji zabierali głos m. in. prof. Bogusław Leśnodorski, dr Bronisława Nowicka z Wyszogrodu i mgr Tadeusz Zebrowki z Płocka. Tuż po zakończeniu sesji zabrała głos mgr Kazimiera Kawa, dyrektor Liceum im. marsz. St. Małachowskiego, w którego gościnnych murach odbywały się w ciągu dwu dni obrady, nawiązując do bogatych tradycji kierowanej przez siebie szkoły — tradycji pielęgnowanych i żywych. Przejawem tego było uczestnictwo uczniów klas maturalnych w sesji. Mgr Kazimiera Kawa na ręce Rektora Uniwersytetu Warszawskiego przekazała pamiątkowe medale, wybite z okazji 200 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej, która we władanie przejęła szkołę płocką. Projekt medalu wyłoniony został z rozpisanego wśród uczniów Liceum Małachowskiego konkursu.

Następnie prof. dr Henryk Łowmiański wygłosił przemówienie, które szczególnie serdecznie zabrzmiało w Płocku:

Ogólny widok sali obrad w dniu 13 kwietnia podczas referatu prof. Bogusława Leśnodorskiego.



**PROSZĘ PAŃSTWA!** Wraz ze wszystkimi uczestnikami obecnej Sesji łączę się w hołdzie dla wielkiego Kopernika, którego postać na tle Mazowsza i Polski tak wyraźnie wystąpiła w toku obrad. Gdy jednak obrady dobiegają końca, pozwolą Państwo, że powiem parę słów na temat inny, niż główny przedmiot obecnej Sesji, na temat Płocka, czy też wypowiem parę skromnych bardzo impresji z tego miasta.

Mogę stwierdzić, że z radością dowiedziałem się o perspektywie bezpośredniego poznania Płocka, o którym tyle słyszałem od lat najmłodszych i tyle czytałem w toku badań nad wczesnym średniowieczem, kiedy ten gród należał bez wątpienia do tej nielicznej kategorii miejscowości polskich, które Gall Anonim określał jako sedes regni principales — główne stolice państwa.

Jednakże w tym mieście nigdy dotąd nie byłem. Nie złożyły się na to dość szczęśliwie okoliczności. Nastąpiła więc konfrontacja obrazu idealnego z rzeczywistością i mogę Państwa zapewnić, że nie wypadła ona źle, nie przyniosła ona rozczarowania. Przejeżdżając po raz pierwszy ulicami pięknego miasta, podziwiałem dbałość o szatę zewnętrzną, szczęśliwe łączenie elementów nowoczesnych ze starymi, wyekspono-

wanie zabytków przeszłości nieraz sędziwych, a tak drogich sercu nas wszystkich.

Poznałem też mieszkańców tego miasta napełnionych szlachetnym patriotyzmem lokalnym, szlachetną ambicją nadania teraźniejszemu miastu rangi odpowiadającej jego wielkiej przeszłości, ujawniających w tym kierunku żywą i twórczą inicjatywę, wśród troski o kulturę materialną, o podniesienie tej kultury nie zapominających o uprawianiu kultury umysłowej.

Istnieje stare ale wiecznie żywe powiedzenie *primum vivere, deinde philosophari*, które można by językiem współczesnej terminologii w dużym przybliżeniu wyrazić: najpierw siły wytwórcze, a następnie nadbudowa, powiedziałyby, w zakresie humanistyki.

To powiedzenie nasuwa możliwość dwojakiej interpretacji: po pierwsze jako degradację drugiego członu wyrażonego słowem „*philosophari*”, uznania tego członu za luksus zaledwie tolerowany, po drugiej jako uwarunkowanie nadbudowy przez siły wytwórcze, lecz nie jej zepchnięcie na plan dalszy, owszem jej uznanie za istotny czynnik w życiu, rozwoju i postępie społeczeństwa.



Fragment sali obrad w dniu 14 kwietnia



Prof. Jerzy Plebański — prorektor U. W. wygłasza referat pt.: „Mikołaj Kopernik a współczesna wizja świata”.

Tak właśnie ten drugi punkt widzenia odpowiada postawie środowiska plockiego i jego dążeniom do zachowania równowagi między bytem materialnym, a sferą życia umysłowego. Taka postawa dodaje otuchy każdemu humaniście, stanowi konfirmację jego użyteczności w funkcjonowaniu mechanizmu społecznego, siłą rzeczy i dla mnie jest cenna i bliska.

Doznałem w Płocku wiele życzliwości i otrzymałem liczne materialne jej dowody. Korzystałem z ujmującej gościnności. Za to wszystko pragnę gorąco i serdecznie podziękować zarówno Panu Prezesowi Towarzystwa Naukowego Plockiego mgr inż. Jakubowi Chojnackiemu, jak i Zarządowi tegoż Towarzystwa i całemu środowisku plockiemu, z którym miałem prawdziwą przyjemność się poznać i doznać zarazem jego wielkiej uprzejmości i życzliwej czynności.

Moja wypowiedź nie byłaby pełna, gdybym pominął tę symbiozę Płocka z Uniwersytetem Warszawskim i tak owocne to mocne współdziałanie między nimi. Niech mi wolno będzie w tym kontekście złożyć jeszcze raz szczerze wyrazy wdzięczności Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmuntowi Rybickiemu i w ogólności władzom tegoż Uniwersytetu za zaszczytne wyróżnienie, które umożliwiło mi zarazem spędzenie tak miłych dla mnie i podniosłych chwil w grodzie Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.

\*

Po wyczerpaniu programu sesji obrady zamknął rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zygmunt Rybicki:

**SZANOWNI ZEBRANI!** Sesja nasza dobiega końca. Myślę, że będą wyrazicielem wszystkich

tu zebranych, a przede wszystkim przedstawicieli społeczności Uniwersytetu Warszawskiego, jeżeli na ręce obecnych na tej sali gospodarzy miasta i powiatu w osobach I Sekretarza tow. Kazimierza Janiaka i Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Zbigniewa Hibnera złożę wyrazy podziękowań i szacunku dla miasta, a na ręce Pani Dyrektora Kazimierzy Kawowej wyrazy szczerze sympatii i gorących podziękowań za przyjęcie oraz za Medale, które członkom Senatu po zamknięciu obrad wręczymy razem z Panią Dyrektorem.

Sesja nasza była prezentacją części dorobku naukowego, była dla nas głębokim przeżyciem. Byli na niej oprócz gości, których otwierający Sesję i obrady prezes Towarzystwa Naukowego Plockiego mógł przywitać na wstępie: prof. dr Stanisław Berezowski — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Kopernikańskich, przewodniczący Rady Naukowej przy Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, prof. dr Kazimierz Sykut — prorektor Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a również czasowo profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, Aleksander Mojsiejew — profesor Uniwersytetu Leningradzkiego oraz Wales Farnham — profesor Uniwersytetu w Illinois w Stanach Zjednoczonych.

Szanowni, Drodzy Zebrani! Aleksander Gieysztor zwracając się wczoraj do prof. Łowmiańskiego, mówił o roli uczonego we współczesnym społeczeństwie, o człowieku, który jest celem naszej zbiorowej działalności, przedmiotem naszej szczególnej troski, sympatii i naszych dokonań. Uniwersytet Warszawski nie jest za bogaty w środki rzeczowego zabezpieczenia. Ciśną brzemienne na nasze możliwości pracy naukowej i dydaktycznej i szczupłość lokali i niedostatek ich wyposażenia. Ale bogactwem naszym tym najcenniejszym, tym niezaprzeczalnym są uczeni Uniwersytetu Warszawskiego, ich intelekt, ich zapał, ich związek z naszą uczelnią, która wrosła głęboko w socjalistyczną rzeczywistość kraju.

Kto chce rozumieć pojęcie „Uniwersytet Warszawski”, zrozumieć musi słowa Leśnodorskiego, Samsonowicza, Gieysztora, Maciszewskiego, Bielińskiego, Miłobędzkiego czy Plebańskiego, głosy które w czasie obrad tej Sesji zabrzmiały głębią myśli i pięknem ojczystego języka.

Kto chce oceniać młodzież studencką naszej uczelni, musi również przywiązywać więcej wagi do harmonijnego wyrazu akademickiego chóru, niż do kaskadnych hałasów paru niedoświadczonych jeszcze młodzieńców.

Podnoszą się głosy o kryzysie współczesnego Uniwersytetu. Wydaje się, że te głosy są wynikiem niedomogów współczesnej cywilizacji konsumpcyjnej lub tendencji do traktowania ludzkiej wiedzy w sposób nadmiernie utylitarny, bezpośrednio stosowalny technicznie.

Uniwersytety są i muszą być w większym jeszcze stopniu wszechnicami podstawowych nauk humanistyczno-społecznych i matematyczno-przyrodniczych, kształcących w oparciu



*Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmunt Rybicki zamyka w dniu 14 kwietnia obrady sesji „Kopernik i jego kraj”, w której wzięło udział łącznie 437 osób. Za stołem od lewej: prof. Jerzy Plebański, mgr Kazimiera Kawu — dyr. Liceum im. Stanisława Małachowskiego, doc. Adam Miłobędzki oraz prof. Jarema Maciszewski — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.*

o różne badania kierunkowe intelekt człowieka i rozum społeczeństwa.

Z ufnością patrzymy na młodzież licealną Małachowianki, która zechciała przybyć na naszą Sesję. Dla Was nasze dokonania. Z Wami nasze myśli i uczucia. Dla Was otworem stoi Uniwersytet Warszawski i inne uczelnie wyższe, cały nasz piękny i wzrastający kraj. Z Wami i dla Was rozwijamy naszą Ojczyznę, która chce być przede wszystkim krajem o lepszych warunkach społecznego działania, prawidłowych stosunkach międzyludzkich.

Wkraczamy w okres rewolucji naukowo-technicznej, którą chcemy wiązać z socjalistycznym rozwojem. Nastąpi w niedługich latach trzecia rewolucja oświatowa, znacząca powszechnością średniego wykształcenia. Z prognoz rozwojowych i demograficznych wynika, że nie będzie w następnych okresach obfitości czynnika ludzkiego, który dotychczas występował. Stąd wzrasta przed nami zadanie szczególnego znaczenia przywiązywania szczególnej wagi do jakości człowieka, do poziomu jego ogólnego i zawodowego wykształcenia.

Szczególną rolę spełniać będą w tych przyszłych dokonaniach przesłanki świadomościowe. Dlatego wzrastać będzie rola nauk kierunkowych, podstawowych, rola nauk społecznych i humanistycznych. To stwierdzenie nie wynika z naszego przesadnego egocentryzmu, ale wynika z głębokiego przekonania o prawidłowościach rozwojowych współczesnych społeczeństw.

Nie każdy z nas z pewnością rozumie w całości ściśle dociekania Kopernika. Każdy jednak z nas docenia ten przełom w metodach myślenia, w świadomości wielu pokoleń, który dokonał swoimi dziełami w ojczyźnie Polsce i na całym świecie. Idee Kopernika w tym rozumieniu są wiecznie żywe w społeczności uczonych, przedstawiciele których wraz z przedstawicielami społeczeństwa plockiego na tej Sesji się zjechali i którą mam zaszczyt ogłosić za zamkniętą. (Długotrwałe oklaski).

\*

Uczestnicy Sesji zwiedzili również zorganizowaną w jej ramach wystawę pt. „Mikołaj Kopernik 1473—1543—1973”, którą otworzył dnia 13.IV.1973 r. rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zygmunt Rybicki. Wystawa obejmowała rękopisy, stare i nowe druki, czasopisma i materiały ikonograficzne ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP (m. in. pierwsze wydanie dzieła Kopernika „De revolutionibus”) oraz kilka cennych pozycji ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (m. in. pierwsze wydanie dzieła Kopernika o trygonometrii, wydane w Wittemberdze w 1542 r.). Wystawa trwała ponad miesiąc, uzyskując pochlebne recenzje prasowe. Zwiedziło ją około 2.000 osób miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych\*).

\*) W sprawozdaniu niniejszym pominięto treść referatów z uwagi na oddzielną publikację materiałów Sesji.